

Sygn. akt XXV C 661/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Gal

Protokolant: protokolant sąd. Katarzyna Konarzewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa A. K. i B. K.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

orzeka:

- 1) zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz A. K. i B. K. kwotę 238.490,27 zł (dwieście trzydzieści osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych, 27/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,
- 2) co do przyszłych świadczeń nieobjętych punktem 1 niniejszego wyroku ustala, że w stosunku prawnym łączącym A. K. i B. K. z (...) Bank S. A. w W. na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej zawartej w dniu 12 września 2006 r. wraz załącznikami w postaci aneksu nr (...) do tej umowy, A. K. i B. K. nie wiążą postanowienia umowne dotyczące obowiązku spłaty kredytu w wysokości zindeksowanej kursem franka szwajcarskiego (CHF) zawarte w § 1 ust. 1 tej umowy o treści: „...indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w niniejszej umowie kredytowej oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego” zwanego dalej Regulaminem, stanowiącym integralną część umowy”, w § 2 ust. 2 tej umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków” i w § 4 ust. 2 tej umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty”,
- 3) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 4) zasądza od A. K. i B. K. na rzecz (...) Bank S.A. w W. kwotę 5.068,98 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych, 98/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt XXV C 661/17

UZASADNIENIE

Powodowie **B. K. i A. K.** w pozwie z dnia 5 kwietnia 2017 r., wniesionym dnia 14 kwietnia 2018 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.** wnieśli w ramach żądania głównego o:

1) zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 1.121.093,06 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytu hipotecznego zawartej w dniu 12 września 2006r., na mocy której pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 1.857.108,37 zł indeksowanego kursem CHF;

2) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu hipotecznego z dnia 12 września 2006 r. oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów- ze względu na nieważność tego zobowiązania - co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt 1, z uwagi na nieważność zobowiązania.

W razie nie uwzględnienia przez Sąd powyższych roszczeń powodowie wnieśli ewentualnie o:

1) ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy kredytu hipotecznego z dnia 12 września 2006r. wraz z załącznikami w postaci Aneksu nr (...) i Aneksu nr (...), co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w pkt 2 poniżej, powodów nie wiążą postanowienia umowne zawarte w: § 1 ust. 1 umowy kredytu, § 2 ust. 2 umowy kredytu, § 4 ust. 2 umowy kredytu;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 240.392,48 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu pozwu do dnia zapłaty, co będzie stanowić różnicę pomiędzy pobraną przez pozwaną od powodów kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną z zastosowaniem opisanych w powyższym punkcie niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwanej kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 12 września 2006r. zawarli z pozwaną umowę kredytu hipotecznego nr (...), w której pozwana zobowiązała się oddać powodom do dyspozycji kwotę w wysokości 1.857.108,37 zł na okres 360 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu. Udzielony powodom kredyt był kredytem indeksowanym kursem CHF. Powodowie przy zawieraniu umowy działali jako konsumenci, a postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, a narzucone jednostronnie przez pozwaną. Powodowie wskazali, że od dnia 29 września 2006r. do dnia 12 stycznia 2017r. spłacili na rzecz pozwanej 1.121.093,06 zł. Zdaniem powodów pozwana podstępnie wykorzystwała ich niewiedzę oraz przymusowe położenie- powodów zapewniono, że nie posiadają tak wysokiej zdolności kredytowej w „czystym” kredycie złotówkowym, natomiast zaproponowano im kredyt indeksowany, co do którego zdolność już posiadali.

Uzasadniając wniesione powództwo główne powodowie podnieśli, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytu hipotecznego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy. Zdaniem powodów bank zachęcił ich do zaciągnięcia kredytu o podwyższonym ryzyku, w sposób jak najbardziej świadomy i podstępny. Pozwana stosowała również inne zabiegi mające na celu zaciąganie przez kredytobiorców zobowiązań indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego, przede wszystkim stosując zaniżone oprocentowanie, albowiem klasyczne kredyty złotówkowe były o wiele wyżej oprocentowane. Pozwana zapewne wiedziała, że na przestrzeni lat zdecydowanie jej się to opłaci. Wykorzystywała więc brak specjalistycznej wiedzy w tym zakresie u konsumentów.

Powodowie zauważyli, że analogiczne do spornych postanowień umownych, były w przeszłości przedmiotem kontroli abstrakcyjnej pod kątem abuzywności klauzul, a postanowienia umowne łączące powodów z pozwaną zostały uznane

za niedozwolone. Zdaniem strony powodowej naruszenie równowagi stron jest na tyle daleko idące, iż nie są one wyłącznie niedozwolone z punktu widzenia art. 385¹ § 1 k.c., ale również nieważne z punktu widzenia art. 58 § 2 k.c. oraz przekraczają granicę swobody umów opisaną w art. 353¹ k.c. Nie można bowiem pozwolić, aby instytucja zaufania publicznego, jaką jest bank, oferowała swoim klientom będącym konsumentami kredytu, których wysokość pozwana mogła de facto ustalać wedle własnego uznania, skoro istniały klauzule umożliwiające jej manipulowanie wysokością kursu franka szwajcarskiego niezależnie od jakichkolwiek czynników zewnętrznych.

Powodowie zwrócili uwagę, że w orzecznictwie dominuje pogląd, iż przekroczenie granic swobody kontraktowania, a co za tym idzie- stwierdzenie nieważności umowy może być spowodowane niesprawiedliwym bądź nieprawidłowym ukształtowaniem praw i obowiązków stron, w szczególności jeśli jedna ze stron zostanie z tego powodu pokrzywdzona. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której podmiot silniejszy narzuca swemu kontrahentowi niedogodne warunki umowne.

W opinii powodów zapis o indeksacji zawarty w ich umowie jest nie tylko bezskuteczny, ale również nieważny. Kredytobiorca jest bowiem obowiązany do zwrotu tylko i wyłącznie wykorzystanej kwoty kredytu, czyli w przedmiotowym przypadku kwoty nominalnie opisanej w § 2 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego. Nie jest natomiast przewidziana żadna inna konstrukcja, modyfikująca kwotę spłaty. Powodowie korzystali bowiem wyłącznie z kwoty 1.752.915,83 zł, a nie tej kwoty zindeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Tak daleko idąca zmiana, zdaniem powodów, de facto powoduje, że takie zobowiązania stają się co najwyżej umową zbliżoną do umowy kredytu opisanej w art. 69 ust. 1 Prawo bankowe.

Powodowie zwrócili również uwagę, iż postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu kursem franka szwajcarskiego, który jest ustalony jednostronnie przez pozwaną są niewątpliwie postanowieniami niedozwolonymi w myśl art. 385¹ k.c. Zgodnie więc ze wspomnianym artykułem jest on niejako „wymazywany” z umowy. Wobec takiej czynności, umowa traci całkowicie swój pierwotny charakter. Wymazywany jest bowiem najbardziej podstawowy zapis dotyczący umowy kredytu, dotyczący jego udzielenia. Nie można pozwolić, aby w obrocie prawnym funkcjonowała umowa niejako „kulejąca”, stanowiąca połączenie umowy kredytu indeksowanego i nieindeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Nie jest tajemnicą, że żadna ze stron nie zgodziłaby się na zawarcie takiej umowy, wiedząc, że całe postanowienie dotyczące indeksacji zostanie z niej usunięte.

Zdaniem powodów oferowanie kredytobiorcom przed nowelizacją ustawy Prawo bankowe z 2011r. kredytów indeksowanych i denominowanych było niezgodne z prawem, w związku z czym zawarte w tym przedmiocie umowy jako sprzeczne z powołaną ustawą, są nieważne.

Podsumowując, powodowie wskazali, że umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna, gdyż po pierwsze jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego, ze względu na fakt, że pozwana mogła jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość świadczenia powodów, powodowie nie mieli żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwaną oraz możliwości odwołania od niego, zasady ustalania wysokości świadczenia były niejasne i niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta, w związku z czym umożliwiały znacznie manipulacje po stronie pozwanej, pozwana podstępnie nakierowywała konsumentów, w tym powodów, do zawierania niekorzystnych i ryzykownych umów opiewających na wysokie kwoty poprzez podnoszenie cen klasycznych kredytów złotówkowych i zwiększanie zdolności kredytowej przy kredytach indeksowanych oraz ukrywania przed konsumentami, w tym przed powodami, rzeczywistego ryzyka walutowego, do czego z racji pozycji zajmowanej w porządku prawnym pozwana miała obowiązek, w szczególności o nieinformowaniu o sztywnym kursie franka szwajcarskiego do euro i konsekwencjach i prawdopodobieństwie uwolnienia waluty. Jako drugi powód nieważności umowy powodowie podali jej sprzeczność z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz zmierzanie do jej obejścia, gdyż nakazuje kredytobiorcy zwrot innej kwoty kapitału, niż rzeczywiście oddana mu do korzystania i rzeczywiście przez niego wykorzystania.

Jako podstawę roszczenia o zapłatę kwoty 1.121.093,06 zł powodowie wskazali art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Powodowie żądali również ustalenia nieważności zobowiązania w oparciu o art. 189 k.p.c. Wskazali, że swój interes prawny wywodzą z niepewności w zakresie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwaną z uwagi na wątpliwości, co do zgodności postanowień zawartych przez nich umowy kredytu z prawem i zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie- wysokości i sposobu realizacji tego zobowiązania. Ich zdaniem wydanie wyroku stwierdzającego nieistnienie stosunku prawnego z powodu nieważności umowy kredytu hipotecznego zawartej przez strony definitywnie zakończy spór stron w zakresie istnienia tego zobowiązania. Obecnie po stronie powodów występuje bowiem stan niepewności, co do istnienia przedmiotowego stosunku prawnego, zaś wynik niniejszego postępowania sądowego doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów. Brak ustalenia faktu niezwiązania powodów zaskarżoną umową spowoduje, iż będą oni musieli w dalszym ciągu ponosić koszt bezprawnego kredytu.

Wobec powyższego, do momentu, do którego powodowie mogą dochodzić roszczenia o świadczenie, nie żądają oni ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Nie jest jednak możliwe wytoczenie żadnego innego powództwa, które uwalniałoby powodów od kredytu na przyszłość.

Uzasadniając roszczenie ewentualne, powodowie wywodzili, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie o kredyt hipoteczny ma abuzywny charakter. Ich zdaniem zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c.

Podstawą ich powództwa jest różnica między realnie wpłaconą przez powodów na rzecz pozwanej kwotą uiszczoną tytułem spłaty kredytu, a więc zarówno częścią odsetkową, jak i kapitałową raty, a kwotą spłaty kredytu, którą powinni oni uiścić. Przy czym za tą ostatnią powodowie przyjmują taką kwotę, jaka przypadłaby pozwanej, gdyby od początku nie stosowano niedozwolonych - w skrócie, gdyby spłata kredytu była odzwierciedleniem kwoty oddanej powodom do korzystania (w złotych polskich, bez indeksacji), tj. różnica 240.392,48 zł (1.121.093,06 zł – 880.700, 59 zł).

Zdaniem powodów w przedmiotowym stanie faktycznym zaszyły wszelkie dodatnie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, przy jednoczesnym braku zaistnienia jakichkolwiek przesłanek negatywnych.

W swoim roszczeniu ewentualnym powodowie obok żądania zasądzenia świadczenia, zażądali także ustalenia nie wiązania klauzul opisanych w petitum pozwu w stosunku prawnym łączącym ich z pozwaną, w oparciu o art. 189 k.p.c. Powodowie swój interes prawny w dochodzonym roszczeniu wywodzą z niepewności w zakresie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwaną, z uwagi na wątpliwości, co do zgodności postanowień zawartej przez nich umowy kredytu z prawem, która to umowa kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Obecnie po stronie powodów występuje stan niepewności, co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zawierające niedozwolone postanowienia umowne, zaś wynik niniejszego postępowania sądowego doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów. Ich zdaniem brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania powodów zaskarżonymi klauzulami spowoduje, iż będą musieli oni w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu w zawyżonej i bezprawnej wysokości, mimo, iż Sąd meriti zgodzi się z ich zdaniem. Następnie musieliby za każdy okres wytaczać nowe powództwo z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Wobec powyższego, do momentu, do którego powodowie mogą dochodzić roszczenia o świadczenie, nie żądają oni ustalenia bezskuteczności klauzul, o których mowa w petitum pozwu. Nie jest jednak możliwe wytoczenie żadnego innego powództwa, które uwalniałoby powodów od obowiązku regulowania rat kredytu z zastosowaniem niedozwolonych klauzul w przeszłości (pozew k. 2-131).

W piśmie z dnia 05 lipca 2017r. **powodowie sprecyzowali żądania o ustalenie**, wskazując że co do roszczenia głównego w zakresie roszczenia o ustalenie wnoszą o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy pozwanym a powodami, na mocy której pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 1.857.108,37 zł indeksowanego kursem CHF oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów- ze względu na nieważność tego zobowiązania- co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt A.I petitum pozwu, w szczególności zobowiązań umownych dotyczących nałożenia na powodów obowiązku spłaty kredytu w miesięcznych ratach kapitałowo- odsetkowych,

z uwagi na nieważność zobowiązania. Natomiast co do ewentualnego roszczenia o ustalenie strona powodowa podała, że wnosi o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 12 września 2006r. wraz z załącznikami w postaci Aneksu nr (...) oraz Aneksu nr (...), co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w pkt B.II pozwu, powodów nie wiążą postanowienia umowne dotyczące obowiązku spłaty kredytu w wysokości zindeksowanej kursem CHF, w szczególności zawarte w: § 1 ust. 1 umowy, § 2 ust. 2 umowy oraz § 4 ust. 2 umowy (pismo z 05.07.2017r.- k. 199-204).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej. Wyraźnie zaprzeczył by był obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej. Jego zdaniem powodowie nie udowodnili roszczenia dochodzonego pozwem co do zasady i co do wysokości. Nie zachodzą przesłanki do uznania postanowień umowy kredytu za niewiążące względem powodów. Postanowienia kwestionowane przez powodów nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszają jej interesów. Pozwany nie ustalał dowolnie kwot należnych tytułem spłaty kredytu oraz kursu waluty CHF.

Pozwany podniósł zarzut braku solidarności czynnej po stronie powodowej.

W jego opinii brak jest po stronie powodów interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie. Zauważył, że ochrona praw strony powodowej na tym etapie nie jest nawet wymagana ponieważ, uważając umowę za nieważną nic nie stało na przeszkodzie, aby zwrócić całą kwotę kredytu wypłaconą na podstawie rzekomo nieważnej umowy. Wówczas to pozwany bank wytoczyłby powództwo o zapłatę pozostałych należności, mające charakter kończący spór. Wynika to z faktu, że suma spłaconych rat nadal nie przewyższa kwoty wypłaconego kapitału. Wynika to z faktu, że strona powodowa całkowicie nieprawidłowo przedstawiła wektor przesunięć majątkowych na wypadek uznania umowy za nieważną, bowiem to strona powodowa byłaby zobowiązana do zwrotu tego nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego, a nie odwrotnie.

Pozwany stwierdził, że unieważnienie całej umowy jest niemożliwe z uwagi na jednoznaczną treść art. 385¹ § 2 k.c. Kwestia indywidualizacji kredytu została indywidualnie ustalona ze stroną powodową (na jej wyraźny wniosek kredytowy), jest ona jednoznaczna i nie może prowadzić do wniosku, że umowa jest nieważna. Jego zdaniem stwierdzenie nieważności całej umowy byłoby sprzeczne z prawem z uwagi na przeprowadzone w sierpniu 2011 zmiany legislacyjne. Wówczas to ustawodawca w tzw. ustawie antyspreadowej wprowadził mechanizm umożliwiający z mocy prawa spłatę kredytów indeksowanych bezpośrednio w walucie indeksacji. Rozwiązanie to zdaniem pozwanego potwierdziło ważność zawartych dotychczas umów o kredyt indeksowany.

Pozwany podkreślił, że w orzecznictwie wprost wskazane jest, że zawieranie umów kredytu indeksowanego kursem walut obcych jest zgodne z przepisami prawa, w tym z art. 69 prawa bankowego. Co więcej, przepisy prawa wprost dopuszczają zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie ma więc podstaw do uznania umowy za nieważną lub sprzeczną z naturą umowy kredytu.

Odnosząc się do ewentualnego roszczenia powodów, pozwany podniósł, że kwestionuje to roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości, jego zdaniem jest ono także nieudowodnione.

Zdaniem pozwanego rozwiązanie wprowadzone ustawą z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw, uniemożliwiają stronie powodowej dochodzenie stwierdzenia nieważności umowy. Nie może ona również dochodzić uznania kredytu za złotówkowy. Może formułować roszczenia pieniężne w zakresie ewentualnej nadpłaty, jednakże wykazać musi, że stosowany wobec niej kurs indeksacji rat kredytu był nierynkowy. Temu wymogowi zaś, zdaniem pozwanego strona powodowa nie sprostała.

Pozwany podkreślił, że w rejestrze klauzul niedozwolonych nie ma żadnych klauzul dotyczących indeksacji kredytów indeksowanych do waluty obcej, przez niego stosowanych.

W jego opinii powodowie nie udowodnili ziszczenia się żadnych z przesłanek przewidzianych w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Po pierwsze zdaniem pozwanego w żaden sposób nie udowodnili oni, że przysługuje im status konsumenta. Strona powodowa zaciągnęła kredyt na pokrycie części kosztów budowy nieruchomości położonej w W. przy ul. (...). Po wybudowaniu ww. nieruchomości strona powodowa zarejestrowała tam działalność gospodarczą (...) S.C.". Strona powodowa zaś nigdy nie kryła, że przedmiotem inwestycji jest budynek o przeznaczeniu usługowo- mieszkalnym.

Pozwany stwierdził również, że umowa kredytowa jest indeksowana do waluty CHF tylko dlatego, że powódka w sposób jednoznaczny i wyraźny sama złożyła oświadczenie o wyborze tej waluty, ta okoliczność zaś przesądza o indywidualnym uzgodnieniu indeksacji kredytu. W jego opinii klauzula indeksacyjna zgodna jest również z dobrymi obyczajami oraz nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

Pozwany stanowczo zaprzeczył, aby dowolnie kształtował tabelę kursową. Podniósł, iż stosowany przez niego mechanizm ustalania kursów jest identyczny jak ten stosowany przez inne banki komercyjne, jest kursem rynkowym i pozostaje w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP, a określone w umowie zasady ustalania kursów są kompletne.

Strona pozwana podniosła, że nieprawdziwe są twierdzenia powodów o naruszeniu zasady równorzędności stron umowy i uzyskiwaniu kosztem strony powodowej dodatkowego wynagrodzenia, bowiem ani wahania kursowe ani spread walutowy związany z indeksacją nie stanowią dodatkowego dochodu dla banku. Bank dotknięty jest nimi w tym samym stopniu co strona powodowa, z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonego kredytu.

Zdaniem pozwanego umowa nie jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu.

Pozwany wskazał również, że od daty zawarcia Aneksu nr (...) spłata kredytu przez powodów następuje bezpośrednio w walucie indeksacji, przez co nie ma żadnych podstaw do badania obecnego brzmienia umowy pod kątem abuzywności jej postanowień. Od momentu zawarcia Aneksu, pozwany nawet nie ma hipotetycznej możliwości naruszenia interesów konsumentów.

Zdaniem pozwanego również podstawa prawna, na której powodowie opierają swoje roszczenie jest wadliwa, bowiem nie ma podstaw do odwoływania się do instytucji świadczenia nienależnego, gdy strony łączy ważny stosunek umowy.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że nawet na wypadek stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli umownej, nie może to prowadzić do wyłączenia indeksacji i zastąpienia jej regulacją dotyczącą kredytu złotówkowego. W jego opinii uzasadnione jest przyjęcie, że indeksacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN. Z uwagi jednak na fakt, że kursy indeksacji kredytu w pozwanym banku były kursami rynkowymi, a strona powodowa nie wykazała okoliczności przeciwnej, brak jest w jego opinii podstaw ingerencji Sądu w stosunek umowy stron. Jak podkreślił pozwany, nawet jeśli postanowienia odsyłające do tabel kursów walut są abuzywne, nie pozbawia to umowy jej indeksowanego charakteru bo sama indeksacja nie jest abuzywna.

W opinii pozwanego nawet, jeżeli klauzule indeksacyjne w umowie istotnie okazałyby się abuzywne, jedynym skutkiem takiego rozstrzygnięcia powinna być zmiana kursu stosowanego przez pozwanego przy przeliczeniach, na taki, który nie naruszałby interesów powodów. W oparciu o taki kurs możliwe byłoby wyliczenie ewentualnej nadpłaty podlegającej zwrotowi. Tym samym, ewentualnym skutkiem abuzywności postanowień umownych dotyczących

sposobu obliczania kursu CHF nie byłaby zmiana charakteru kredytu na kredyt w PLN, lecz zastąpienie klauzul niedozwolonych precyzyjnymi zasadami obliczania kursu CHF.

Zdaniem pozwanego roszczenie powodów jest w większości przedawnione, bowiem ma do nich również zastosowanie 3-letni termin przedawnienia (odpowiedź na pozew- k. 219-242).

W replice **powodowie** podtrzymali swoje stanowisko zawarte w pozwie. Odnosząc się do zarzutu pozwanego co do braku po stronie powodowej statusu konsumenta, powodowie podnieśli, że nieruchomości kupowana przez nich na podstawie umowy kredytu była kupowana tylko i wyłącznie na cele mieszkaniowe, a ocenę posiadania statusu konsumenta dokonuje się tylko i wyłącznie na dzień zawierania umowy. Powodowie podnieśli, że skoro po ich stronie występuje solidarność bierna to nie sposób uznać, dlaczego nie miałyby po ich stronie istnieć także solidarność czynna (replika na odpowiedź na pozew- k. 409-445).

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

A. K. i B. K. jako małżonkowie objęci ustrojem wspólności majątkowej małżeńskiej zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Umowa o kredyt została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane pomiędzy stronami. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych (zeznania powodów – k.481 v. i k. 482).

Otóż w dniu 27 czerwca 2006 r. B. K. i A. K. złożyli w (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. wniosek o kredyt hipoteczny nr (...). Zawnioskowana kwota kredytu wynosiła 1.800.000 zł, indeksowana kursem waluty CHF, na okres 30 lat (Wniosek o kredyt hipoteczny- k. 262-266).

W dniu 12 września 2006r. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF pomiędzy (...) Bank S.A. w K.- (...) Oddziałem w Ł. a B. K. i A. K.. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.857.108,37 złotych polskich indeksowanego kursem CHF (§ 1 pkt 1 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 pkt 2 umowy).

W § 1 pkt 3 umowy strony ustaliły, że kredyt jest przeznaczony na:

- a. w wysokości 150.000,00 złotych polskich na spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank (...) SA;
- b. w wysokości 1.650.000,00 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego;
- c. w wysokości 37.142,17 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d. w wysokości 7.992,00 złotych polskich na zapłatę prowizji od kredytu,
- e. w wysokości 11.759,20 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych,
- f. w wysokości 215,00 złotych polskich na pokrycie kosztów z tytułu ustanowienia hipoteki.

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 pkt 2 umowy).

Splata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość

wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie- obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 pkt 1-2 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 4 pkt 3 umowy).

Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,44% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży banku, która wynosi 2,05% (§ 6 pkt 1 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miały być: hipoteka kaucyjna łączna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości: dz. ew. nr (...) o pow. 1.146,00 m kw. położonej w W., ul. (...) oraz na nieruchomości: dz. ew. nr (...) o pow. 396,00 m kw. położonej w W. przy ul. (...); cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia domu w trakcie budowy od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na kwotę nie mniejszą niż kwota kredytu, domu na kwotę odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych; weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu Księgi Wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku; ubezpieczenie z tytułu ryzyka utraty wartości nieruchomości oraz ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy (§ 8 umowy)

Integralną część umowy stanowił Regulamin (§ 13 pkt 1 umowy z dnia 12 września 2006r.- k. 153-157).

Zgodnie z § 19 pkt 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków. W § 2 zawarto zaś definicję Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zgodnie z którą jest ona sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (Regulamin do umowy kredytu hipotecznego- k. 393-401).

Pierwsza transza kredytu została powodom wypłacona w dniu 29 września 2006r. Pierwsza rata została zaś przez nich uiszczona w dniu 30 października 2006r. (Zestawienie- k. 165-169).

Aneks nr (...) sporządzonym w dniu 06 maja 2009r. strony zmieniły termin wypłaty kolejnych transz kredytu (Aneks nr (...) z 06.05.2009r.- k. 159-160).

W Aneksie nr (...) sporządzonym w dniu 14 grudnia 2009r. kredytobiorca zobowiązał się dokonywać wpłat w walucie indeksacyjnej CHF w kasach wskazanych na stronie internetowej banku: (...) placówek banku lub w formie przelewu na wskazane, w aktualnym harmonogramie spłat konto. W przypadku spłaty kredytu w gotówce, w kwocie przewyższającej wysokość raty, nadpłacona kwota miała zostać klientowi wydana w złotych polskich po przeliczeniu przez kurs średni NBP lub przyjęta zostanie nadpłata zaokrąglająca „w górę”- zgodnie z każdorazową decyzją klienta (Aneks nr (...) z 14.12.2009r.- k. 162-163).

W dniu 4 stycznia 2010r. w wyniku fuzji (...) Bank S.A. (...) Bank S.A. powstał (...) Bank S.A. (okoliczność bezsporna).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub

indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Począwszy od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 31 grudnia 2016 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 1.074.646,37 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...)) - k. 504 - 532).

W okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 12 stycznia 2017r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 829.512,90 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...)) - k. 504 - 532).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: wniosek o kredyt hipoteczny (k. 262-266), umowę o kredyt hipoteczny z 12 września 2006r. (k. 153-157), regulamin kredytu hipotecznego (k. 393-401), zestawienie (k. 165-169), aneks nr (...) z dnia 06.05.2009r. (k. 159-160), aneks nr (...) z dnia 14.12.2009r. (k. 162-163), zeznania powodów (k. 481-482) oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...) - k. 504 - 532).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, albowiem są logiczne, spójne i pokrywają się wzajemnie.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...) została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął w/w opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron w zakresie przesłuchania powodów na okoliczność zawarcia z pozwaną umowy kredytu, gdyż jest to okoliczność bezsporna między stronami, wynikająca z treści dokumentów, które nie były kwestionowane (k. 481 v.). Sąd oddalił również w części wniosek strony pozwanej w zakresie przesłuchania powodów na okoliczność przyczyn zaciągnięcia kredytu indeksowanego, sposobu wykorzystania nieruchomości finansowanej ze środków kredytu, rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej i siedziby tej działalności, gdyż po pierwsze również wynikają one z treści dokumentów, ale także dlatego, że były one bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (art. 227 k.p.c.).

Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. (k. 481), gdyż okoliczności, na które miałby świadek ten zeznawać były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (k. 219 v.). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Z tego samego powodu Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o wezwanie biegłego na rozprawę celem odebrania wyjaśnień w zakresie określonym w pkt 3 pisma strony pozwanej z dnia 29 maja 2018 r. (k. 545 v., k. 578).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powodowie wystąpili w niniejszej sprawie z następującymi roszczeniami:

- 1) o zapłatę kwoty 1.121.093,06 zł i o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu co do przyszłych świadczeń, nieobjętych tym roszczeniem o zapłatę – oba te roszczenia zostały oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu (roszczenia główne);
- 2) o zapłatę kwoty 240.392,48 zł i o ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu co do świadczeń nieobjętych tym roszczeniem o zapłatę – oba te roszczenia zostały oparte na twierdzeniu o bezskuteczności klauzul umownych zawartych w w/w postanowieniach umownych (roszczenia ewentualne).

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady jedynie w części dotyczącej roszczeń ewentualnych, a mianowicie w zakresie w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem ewentualnym o zapłatę kwoty 240.392,48 zł opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu. Jako uzasadnione należało uznać także roszczenie powodów o ustalenie, że powodów nie wiążą postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zapłatę kwoty 240.392,48 złotych, czyli co do świadczeń za okres od dnia 1 stycznia 2017 roku. W tym miejscu należy bowiem podnieść, że powodowie wystąpili o zapłatę kwoty 240.392,48 zł opartym na twierdzeniu o bezskuteczności postanowień umownych prowadzącej do nienależnego świadczenia, domagając się tej kwoty za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 31 grudnia 2016 roku (k. 118).

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) ***przedmiotowa umowa kredytu jest ważną czynnością prawną,***
- 2) ***kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tej umowy był kredytem złotowym, a jedynie indeksowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) ***postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorców, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych.***

Do powyższych wniosków doprowadziły następujące rozważania:

W pierwszej kolejności Sąd zbadał zasadność najdalej idącego roszczenia powodów opartego na twierdzeniu, że zawarta między stronami umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na

dany dzień (najczęściej na dzień spłaty) (analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami. Raport Rzecznika (...), W., czerwiec 2016r.).

Zgodnie z § 1 pkt 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 1.857.108,37 złotych polskich indeksowanego kursem CHF.

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 pkt 2 umowy).

Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu (§ 4 pkt 1 umowy).

Kredyt powodów został wypłacony powodom w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Kwota kredytu została przez nich określona we wniosku kredytowym również w złotych polskich, podobnie kwota w samej umowie. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie- obowiązującego w dniu spłaty. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Zdaniem Sądu z powyższego bezspornie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Z powyższych względów za bezpodstawne należy uznać twierdzenia pozwanego, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011r.).

Nieważność przedmiotowej umowy powodowie wywodzili z dwóch przyczyn: z naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 58 § 2 k.c., gdyż ich zdaniem jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie wywodzili, że umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i zmierza do jej obejścia, gdyż nakazuje kredytobiorcy zwrot innej kwoty kapitału, niż rzeczywiście oddana mu do korzystania i rzeczywiście przez niego wykorzystana, a co za tym idzie, że zapis o indeksacji jest nieważny.

Z powyższym stanowiskiem powodów nie sposób się zgodzić. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22

stycznia 2016r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Skoro więc kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą, brak było w świetle art. 58 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważną z tego powodu umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami.

Powodowie podnosili również sprzeczność klauzuli indeksacyjnej z zasadami współżycia społecznego. Inaczej sprawa wygląda w odniesieniu co do tych zarzutów powodów. W ocenie Sądu brak określenia w treści umowy kredytu jasnych reguł przeliczenia przez pozwany bank kwoty kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych w stosunku do kursu franka szwajcarskiego czyni klauzulę indeksacyjną abuzywną, nie zaś sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie nie powoduje skutku w postaci nieważności całej umowy. Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest bowiem to, że nie wiąże ona konsumentów *ex tunc* i *ex lege*. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. *in fine*, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie została zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127). Szczegółowa argumentacja w tym zakresie została przedstawiona poniżej przy analizie roszczenia ewentualnego powodów.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną, a w konsekwencji, że nie istnieje w sensie prawnym. Z tego powodu zbędne było rozpatrywanie przez Sąd przesłanek z art. 189 k.p.c. w związku z roszczeniem powodów o ustalenie nieistnienia przedmiotowej umowy, skoro Sąd uznał, iż jest ona ważna.

W związku ze stwierdzeniem przez Sąd niezasadności roszczenia powodów w zakresie stwierdzenia nieważności zawartej przez nich umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., należało zbadać zasadność ewentualnych roszczeń powodów opartych na twierdzeniu, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie o kredyt hipoteczny są abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ -385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla

konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powodowie w ramach roszczenia ewentualnego domagali się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:

1. § 1 pkt 1 umowy: „(...) indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w niniejszej umowie kredytowej oraz Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego zwanego dalej Regulaminem, stanowiącym integralną część umowy”;
2. § 2 pkt 2 umowy: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
3. § 4 pkt 2 umowy: „Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej- po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie- obowiązującego w dniu spłaty”.

Postanowienia zawarte w § 2 pkt 2 oraz § 4 pkt 2 umowy są, zdaniem Sądu, postanowieniami abuzywnymi, a w konsekwencji postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji zawarte w § 1 ust. 1, § 2 pkt 2 oraz § 4 pkt 2 umowy nie wiążą powodów jako bezskuteczne.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nieruchomość została kupiona na cele mieszkaniowe, co zdaniem Sądu przesądza o statusie konsumenta powodów.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniu strony pozwanej, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013r., VI ACa 1241/12,

LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to powodowie sami wnioskowali o przyznanie im kredytu indeksowanego, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli wniosek do pozwanego o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyli go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakiegokolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsumenci mieli możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda powodów ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem powinny być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego

wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powodów nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (accidentalia negotii).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, *opubl. baza prawna LEX Nr 1120219*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r., sygn. akt I CK 832/04, *Biul. SN 2005/11/13*).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, *Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, *LEX nr 824347*).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na

które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej- skoro powyższe nie zostało w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że powodowie zostali przez niego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479 (36) i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A. w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27grudnia 2010r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego również stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, jednakże zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawę indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11

października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Jak już wskazano powyżej przy omawianiu roszczenia powodów opartego na twierdzeniu o uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną, sankcja taka pozostawałaby w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka, że w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczony art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego

o charakterze dyspozytywnym". Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać- co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta- „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczania świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu w/w bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2006 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do

zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że nawet gdyby uznać klauzule indeksacyjne za bezskuteczne, to kredyt udzielony powodom nadal jest kredytem nadzwyczaj silnie powiązany z walutą obcą, ponieważ kredyt ten został udzielony w tej walucie - kwota kredytu została wyrażona w walucie frank szwajcarski. Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd przedmiotowy kredyt nie został udzielony we frankach szwajcarskich, lecz w złotych. Kredyt udzielony powodom był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązani byli spełnić na rzecz banku powodowie. Na marginesie, dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia, wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie w ocenie Sądu, oczywisty fakt podniesiony przez pozwanego, iż nie zawarłby on umowy kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwany bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno (...), jak i WIBOR mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Zdaniem Sądu uwzględnienie żądania powodów nie spowoduje takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. W tym kontekście bez znaczenia jest okoliczność, że pozwany bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu

złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. Owszem takie kredyty nie były oferowane przez poprzednika prawnego pozwanego ani przez samego pozwanego (okoliczność bezsporna). Jednakże wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powodów jako kredytobiorców. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umowy zawartej przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu powodowie nie powinni ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinni ponosić żadnych ujemnych następstw.

Zdaniem Sądu co do zasady powodowie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia za cały okres objęty żądaniem pozwu. W tym zakresie za bez znaczenia należy uznać zdarzenie w postaci zawarcia przez strony aneksu nr (...) do umowy kredytu. W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepis aneksu wskazujący na możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie obcej pozostawał w funkcjonalnym związku z klauzulą indeksacyjną zawartą w umowie głównej. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne. Ponadto przepisy aneksu nie określają sposobu przeliczenia waluty, co uniemożliwia określenie na jego podstawie wysokości zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie w zakresie w jakim powodowie wystąpili z roszczeniem ewentualnym o zapłatę kwoty pieniężnej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne

świadczenie polega na tym, że bank pobierał od pozwanych wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podzielił poglądu, że powodowie nie są uprawnieni do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedzieli, iż nie byli zobowiązani do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie dokonywali spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że powodowie spełnili świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla powodów, świadczyli oni zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 kc odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Począwszy od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 31 grudnia 2016 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 1.074.646,37 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...) - k. 504 - 532). W okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytu do dnia 12 stycznia 2017r. wysokość zobowiązania kredytobiorców wobec kredytodawcy obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosi kwotę 829.512,90 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...) - k. 504 - 532). Powyższe oznacza, że powodowie co do zasady są uprawnieni do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 245.133,47 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (...) - k. 504 - 532). Jednakże potencjalnemu zasądzeniu podlegać mogła maksymalnie jedynie kwota 240.392,48 zł, albowiem zgodnie z przepisem art. 321 kpc Sąd nie jest uprawniony do orzekania ponad żądanie strony. Tymczasem z twierdzenia o bezskuteczności klauzul indeksacyjnych powodowie wywodzili roszczenie tylko na poziomie sumy 240.392,48 złotych. W tym aspekcie bez znaczenia jest okoliczność, że powodowie wystąpili także z roszczeniem o zapłatę kwoty 1.121.093,06 zł, albowiem było ono wywodzone z innej okoliczności, a mianowicie zostało oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu. Zgodnie z przepisem art. 321 § 1 kpc określającym granice wyrokowania, Sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, czyli zasądzić coś innego niż żądała strona, a w świetle art. 187 § 1 kpc żądanie powództwa określa nie tylko przedmiot, lecz także jego podstawa wskazana przez stronę powodową. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, na której powodowie nie opierali powództwa, stanowiłoby zatem orzeczenie ponad żądanie (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.11.2007 r., II CSK 344/07).

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione dnia 30 października 2006 r., a pozew został złożony do Sądu w dniu 14 kwietnia 2017r., należało zarzut ten uznać za częściowo zasadny tj. w odniesieniu do rat spłaconych przez powodów w dniach: 30 października 2006 r., 30 listopada 2006 r., 28 grudnia 2006 r., 30 stycznia 2007 r., 1 marca 2007 r. oraz 02 kwietnia 2007 roku. Świadczenia te wynoszą łącznie kwotę 1.902,21 zł (k. 505 – opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości).

Powyższe oznacza, że po uwzględnieniu częściowo zarzutu przedawnienia powodowie są uprawnieni do domagania się od pozwanego kwoty 238.490,27 zł (240.392,48 zł – 1.902,21 zł).

Zarzut przedawnienia wymagał rozważenia także w odniesieniu do roszczenia powodów co do zapłaty odsetek od poszczególnych rat kredytów. Do roszczenia o zapłatę odsetek, w tym odsetek za opóźnienie w zapłacie zastosowanie ma bowiem trzyletni okres przedawnienia, właściwy dla świadczeń o charakterze okresowym - art. 118 k.c. W tym jednakże przypadku w pierwszej kolejności uwzględnić należało fakt, iż zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela".

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez nich pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Sąd uznał, że powodom należą się odsetki od dnia 20 lipca 2017 roku. Pozew został bowiem doręczony pozwanemu dnia 12 lipca 2017 r. (k. 218). Zdaniem Sądu 7-dniowy termin na uiszczenie przez pozwanego należności był wystarczający, w związku z tym należało uznać, że od 20 lipca 2017r. pozwany pozostaje w opóźnieniu i od tego też dnia Sąd zasądził od niego odsetki ustawowe za opóźnienie.

Należy podnieść, że roszczenie powodów nie mogło zostać uwzględnione jako żądanie określone w sposób solidarny. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż powodowie są wierzycielami solidarnymi w zakresie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie wynika to z przepisu prawa ani z umowy. Wprawdzie powodowie są małżonkami, ale przepis art. 30 § 1 kro wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. Powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności.

Sąd za zasadne uznał również roszczenie ewentualne powodów, w którym domagali się oni ustalenia, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej zawartej w dniu 12 września 2006 r., wraz z załącznikami w postaci aneksu nr (...) oraz aneksu nr (...), co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia pieniężnego, powodów nie wiążą postanowienia

umowne dotyczące obowiązku spłaty kredytu w wysokości zindeksowanej kursem CHF zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 umowy i § 4 ust. 2 umowy.

Podstawą tego roszczenia jest przepis art. 189 k.p.c., który stanowi, że podmiot może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żadanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu powodowie zasadnie podnoszą, że posiadają interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwaną. Zauważyć należy, że powodowie nie żądają ustalenia bezskuteczności klauzul, o których mowa w petitum pozwu za okres, za który domagają się roszczenia pieniężnego, tak więc powództwo to o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania powodów zaskarżonymi klauzulami spowoduje, że istnieje ryzyko, iż będą musieli oni w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu w zawyżonej i bezprawnej wysokości, mimo iż Sąd co do zasady zgodził się z ich zdaniem i zasądził od pozwanego roszczenie wynikające ze stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Rację mają powodowie, że sam wyrok, w którym Sąd zasądził na ich rzecz od pozwanego określoną kwotę, nie gwarantuje im zwolnienia od obowiązku regulowania rat kredytu z zastosowaniem niedozwolonych klauzul w przyszłości. Tak więc samo stwierdzenie przez Sąd abuzywnego charakteru klauzul zawartych w umowie kredytu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie w samej jego sentencji będzie dla powodów niewystarczające. Słusznie powodowie podnieśli, że na dzień dzisiejszy nie jest możliwe z ich strony wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby ich z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu bez uwzględnienia indeksacji. Powodowie musieliby bowiem płacić nienależne częściowo raty i za każdy okres wytaczać nowe powództwo o zapłatę.

Tak więc po stronie powodów występuje obecnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zawierającej niedozwolone postanowienia umowne, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustalenie zgodnie z wnioskiem powodów doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni im ochronę ich prawnie uzasadnionych interesów.

Zdaniem Sądu powodowie wykazali, że wydanie rozstrzygnięcia o wnioskowanym przez powodów ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw powodów w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiązały powodów - konsumentów od momentu zawarcia umowy kredytu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu. Rozstrzygnięcie to zgodne jest z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Zasądzenie z tego tytułu kwoty 5.068,98 zł od powodów na rzecz pozwanego stanowi następstwo reguły, iż częściowe przegranie sprawy stwarza obowiązek częściowego zwrotu kosztów procesu, a jej wysokość wynika z wygrania sprawy przez powodów w 21,27 % (zasądzona kwota 238.490,27 zł przy maksymalnej wartości przedmiotu sporu na poziomie 1.121.093,06 zł), a przez pozwanego w 78,73 %, przy łącznych kosztach procesu poniesionych przez strony w kwocie 27.024,10 zł (po stronie powodowej: 1.000 zł – opłata sądowa od pozwu, 10.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 34 zł – opłata skarbową od pełnomocnictw procesowych, 4.373,10 zł – wynagrodzenie biegłego, a po stronie pozwanego: 10.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie 5.748,02 zł (27.024,10 zł x 21,27 %), a dotychczas poniósł już te koszty na kwotę 10.817 złotych. W konsekwencji do zapłaty pozostała na rzecz pozwanego od powodów kwota 5.068,98 zł (10.817 zł – 5.748,02 zł). W ramach rozliczenia kosztów sądowych Sąd uwzględnił również, że jedno roszczenie powodów o ustalenie zostało uwzględnione co do zasady, a drugie roszczenie o ustalenie zostało oddalone, co uczyniło podstawę do uznania, że w tej części przedmiotu sporu strony poniosły koszty procesu w takim samym zakresie.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

23.08.2018 r.